

W Beskidzkim sporo o Śląsku Cieszyńskim

Data publikacji: 24.11.2014 7:35

W samo południe w sobotę 22 listopada w Zamku Sułkowskich w Bielsku-Białej spotkali się wydawcy, autorzy, bohaterowie niektórych artykułów czy ich krewni oraz czytelnicy Kalendarza Beskidzkiego. Wydawnictwo opisuje Ziemię Beskidzką w szerokim ujęciu od Soły po Ostrawicę, a więc sporo znajdziemy w nim artykułów o Śląsku Cieszyńskim.

- W kalendarzu znajdziemy teksty o ludziach, którzy zaważyli znacząco na losach naszej ziemi, którzy kultywowali wartości, takie jak piękno, dobro, sprawiedliwość, dzielili się z nimi. My też chcemy je kultywować – mówił Jan Picheta, redaktor Kalendarza Beskidzkiego.

- Kalendarz Beskidzki to nawiązujący do rocznic zbiór opowieści o wydarzeniach i wybitnych postaciach Podbeskidzia i Bielska-Białej. Powinien mieć go każdy mieszkaniec Bielska-Białej i Podbeskidzia, bo publikacja zawiera wiele materiałów naszego dziedzictwa, ludzi tej ziemi, wydarzeń sprzed wielu lat – mówiła podczas spotkania Grażyna Staniszevska dodając, że marzy się jej, by wróciły czasy, kiedy każdy mieszkaniec regionu za punkt honoru stawiał sobie mieć (i oczywiście przeczytać) kalendarz Beskidzki.

O czym i o kim zatem przeczytamy w Kalendarzu Beskidzkim na 2015 rok? Spośród tematyki ze Śląska Cieszyńskiego m.in. znajdziemy tam tekst o księdzu Karolu Kuliszy z Dziegielowa autorstwa Władysławy Magiery, „Pogrzebany za życia” o Oskarze Cieślarze z Wisły autorstwa Marty Różańskiej, o malarzu Karolu Niedobie Władysławy Magiery, „Literatura na receptach” Jana Brannago. Mirosława Pindór napisała o dr. hab. Helenie Danel-Bobrzyk. Jest też o ustrońskich rzemieślnikach Beacie i Andrzeju Malec, którzy nadają „drugie życie wołu”.

Pierwszy Kalendarz Beskidzki ukazał się w roku 1960. Po kilkuletniej przerwie w 2004 roku jego wydawanie wznowiło z inicjatywy Grażyny Staniszevskiej Towarzystwo Przyjaciół Bielska Białej i Podbeskidzia, a redaktorem wszystkich wydań od tego czasu jest Jan Picheta. Od samego początku sporo uwagi poświęca on na łamach Kalendarza Śląskowi Cieszyńskiemu, dlatego zaplanowano już spotkania także w samym Cieszynie. Wiadomo już, że 12 grudnia kalendarz Beskidzki gościć będzie, wraz z innymi wydawnictwami tego typu ukazującymi się w naszym regionie w Książnicy Cieszyńskiej. Planowane jest także kolejne spotkanie, na Zamku, jednak nie ustalono jeszcze terminu.

(indi)

